

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 19 MARCA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z St. Peterzburga dnia 18 lutego, 1813 roku.

Rząd zaimnego Banku Państwa, uskuteczniając potwierdzone przez Komitet Ministrów przełożenie Ministra Skarbu, obwieszcza dłużników tegoż banku, którzy dotąd są w liczbie zwłóczących termin opłaty pożyczek swoich, iż Komitet, mając wzgląd na okoliczności, z użycia w granice Państwa nieprzyjaciela wynikłe, dla ulgi takowych dłużników postanowił:

1sze. Od dłużników, których dobra znajdują się w tych guberniach, gdzie był nieprzyjaciel, a które przez to ruiny uległy, a mianowicie: Moskiewskiej, Smoleńskiej, Kałuzkiej, Mohilewskiej, Witebskiej, Mińskiej, Wileńskiej i Grodzieńskiej:

- a) Ustanowionej na rzecz Peterzburzkiej Izby powszechniej Opieki, trzymiesięcznej peny, po iednym procencie, za każdy miesiąc zwłóki, za lata 1811 i 1812, nie uzyskiwać. Pieńiądze zaś, z opłaty pen pochodzące, a przez niektórych za rok 1811 i 1812 opłacone, mają być, albo na żądanie ich powrócone, albo policzone na opłatę procentów w terminie następnym:
- b) Odłożyć dla nich termin opłaty, należnych za rok 1811 i 1812 procentów, a w ekspedycji banku 25letniej i części kapitału, do następnych, stosownie do ich pożyczek, w roku 1814 terminow.

Ułżenie to czyni się iedynie dla tych, którzy w przeciągu trzech miesięcy, od wydrukowania niniejszego obwieszczenia, złożą w banku świadectwa JPP. Gubernatorów Cywilnych i Marszałków guberskich wyżej wymienionych ośmiu gubernij na to, że majątki ich przez nieprzyjaciela zniszczone zostały.

2re. Inni dłużnicy, którzy nie dotrzymali terminu, z przyczyny zerwania poczt i drugich szczególnych zdarzeń, obowiązani są wnieść należne procenta, w przeciągu trzech miesięcy niechybnie, licząc od pierwszego marca do pierwszego czerwca teraźniejszego roku: w przeciwnym zaś zdarzeniu z ewikcyami ich postąpiono będzie podług surowości praw i od pomienionego terminu pozyskiwane już będą przepisane peny, od których do upłynienia tego terminu są wolni.

3cie. Dla tych dłużników, których długi, na mocy Manifestu, pod dniem 2 kwietnia, 1812 roku, w roku tym nie zostały przeniesione na termin 12 letni, pozwala się, jeżeli kto zechce, w roku 1813, za nadejściem terminu pożyczki opłacić po 6 procentów; opłatę zaś po 2 procenta zacząć od roku 1814, dla czego do 12letniego terminu przyda się rok ieden, a zatem ostateczny termin samej pożyczki przedłuży się do roku 1825.

Zacznę Rząd Banku dłużnikom pierwszej klasy (Nro I.) czyni wiadomo, że opłata należnych od ich pożyczek, za cały czas zwłeczonego i odłożonego terminu procentów, na procent od procentów i część kapitału 25letnich pożyczek, dla ulżenia trudności, z uskutecznienia opłat w iednym czasie pochodzący, częściami się nawet przyymować będzie, przed ostatecznym w roku 1814 terminem, kiedy i w iakiejkolwiek ilości ktoby chciał opłacić.

WIADOMOSCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

Wódz Naczelny woysk, Jenerał Feldmarszałek, Xiążę Goleńszczew Kutuzow Smoleński, w głównej kwaterze, w mieście Kaliszu, podał JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI, dalszy ciąg dziennika działań wojennych, od dnia 9 do 15 Lutego, w osnowie następującej:

Dnia 9. Jenerał Infanterji Barklay de Tolli donosi, że oddział Jenerał Majora Hrabiego Woroncowa zajmuje miasteczka: Pniewy (Pinne), Grodzisko, (Graetz), Kościany (Kosten), i Buk, oddział zaś Jenerał Leytnanta Czaplica ruszył ku Pobiedzisku (Pudwitz).

Dnia 10. Główna kwatera IMPERATORA JEGOMOSCI i Jenerał Feldmarszałka w miasteczku Stawiszynie.

Jenerał Infanterji Mitoradowicz w raporcie pod d. 10 donosi, że cała jego awangarda dnia tego połączy się w miasteczku Pleszczejewie.

Dnia 12. Główna kwatera IMPERATORA JEGOMOSCI i Jenerał Feldmarszałka w mieście Kaliszu.

Jenerał Adjutant Baron Wincengerode donosi, że szczątki korpusu Jenerała Regnier, przeszedłszy Odrę w Głogowie, zatrzymały się w lewą tę twierdzy, w okolicach Beuthen, główną kwaterę mając w Neustädteł.

Korpus Jenerał Adjutanta Barona Wincengerode postępuje w kierunku do Rawicza, awangarda zaś jego jest w Hermansztadzie; a między tym korpusem i oddziałem Jenerał Majora Hrabiego Woroncowa przetrzeżga komunikacji Półkownik Dawydow. W końcu donosi, że Podpółkownik Prendel przeszedł Odrę w miasteczku Szeinau i znajduje się na gościncu prowadzącym od Odry do Elby.

Jenerał Kawaleryi Hrabia Wittgensztejn donosi, że przodowe oddziały Jenerał Adjutanta Czernyszewa, Jenerał Majora Benkendorfa i Półkownika Tettenborna przeszedłszy Odrę w różnych miejscach, między Szczecinem i Kistrynem, łącznie działają i przecinają nieprzyjacielowi komunikację, między temi twierdzami a Berlinem, Jenerał Major Ilowayski 3ci, postępując za nimi, strzeże komunikacji między niemi i awangardą, zostającą teraz pod dowództwem Jenerał-Majora Xiążęcia Repnina, i jak tylko można, przecina komunikację między Szczecinem a Kistrynem z tej strony Odry. Awangarda ciągnie do Landbergu, dokąd też, przez Konitz i Kamień, i główny korpus zmierzają.

Oddział Jenerał Majora Benkendorfa przejął list pisany do Jenerała Girard, od naczelnika głównego sztabu. List ten służy do zapewnienia, że nieprzyjaciel nie ma pozostać na prawym brzegu Odry.

Dnia 13. Jenerał Infanterji Mitoradowicz, z przednią strażą przybył do Jaroszewa.

Dnia 14. Jenerał Kawaleryi Hrabia Wittgensztejn donosi, że partyzani jego, na skutek danego im rozkazu, dawno już są za Odrą, i że działać będą między tą rzeką a Elbą.

Jenerał Infanterji Barklay de Tolli donosi, że wzmocniwszy korpus Jenerał Majora Hrabiego Woroncowa, oddział Jenerał Majora Czaplica przyłączył do woysk oblegających twierdzę Toruń; Hrabie

zaś *Worońcowu*, z wojskami lekkimi rozkazał mieć baczność na nieprzyjaciela przez *Międzyrzecz* ku *Odrze*, a razem utrzymywać komunikacją między oddziałem korpusu Jenerała Kawaleryi Hr. *Wittgenszteina*, a głównym wojskiem.

Jenerał Major Hr. *Worońcow* donosi, że wysyłane przez niego partye do *Międzyrzecza* nie znalazły tam nieprzyjaciela, i że Wice-Król poszedł do *Frankfortu* d. 6. t. m., mając piechoty i jazdy około 1500 ludzi, 9 dział i 2 haubice; a d. 7 wybrała się reszta piechoty, około 2500 ludzi licząca.

Gubernator Cywilny *Kałużki*, Senator *Kawerin* przedstawił JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI chorągiew honorową Francuzką, daną 28mu półkowi dragonii, za bitwę pod *Wagram*, która się znalazła u mieszkalców gubernii *Kałużkiej*.

Jenerał Adjutant Baron *Wincengerode* donosi, że Kozacy jego działając na lewym brzegu *Odry* odebrali nieprzyjacielowi 150 wołów, do *Głogowy* pędzonych.

Jenerał Leytnant *Ratt* objął dowództwo nad korpusem, który zostawał pod dowództwem Jenerała Leytnanta *Mussina-Puszkina*, i d. 1 t. m. wszedł do *Lublina*.

Dnia 15. Jenerał Kawaleryi Hrabia *Wittgensztein* donosi, że ciągnie prosto ku *Odrze*, w celu zajęcia się około postawienia mostów.

Jenerał Adjutant *Czernyszew* we dwóch raportach donosi:

W pierwszym: Po porażce nieprzyjaciela pod *Sierakowem* (*Zirke*) wysłał on partye do *Pniew* (*Pinnen*) i *Pczewa* (*Betsche*) dla przecięcia komunikacji między korpusem Wice-Króla i Jenerała *Grenier*, który śpiesznie szedł w celu połączenia się z pierwszym: sam zaś pociągnął do *Międzychodu* (*Birnbaum*). Wice-Król, dowiedziawszy się o takim obrocie, wysłał kilka oddziałów, dla ściśnienia go z różnych stron i zajęcia wszystkich przepraw na *Odrze*. Jenerał Adjutant *Czernyszew*, będąc zewsząd okrążony i jedną tylko drogą mając dla siebie wolną, brygadę Półkownika *Bychałowa*, dla zasłony przeprawy jego przez *Wartę*, zostawiwszy, sam szybkim marszem przeszedł w *Drisen*, pośpieszył do *Zelina* i postanowił przeysść *Odrę*, nie uważając na ciągłe przez dwa dni deszcze i odelgę, tudzież na to, że lod od brzegów zupełnie się oddzielił, a na środku wcale był cienki. Kapitan inżynierów *Xiąże Kantakuzin* tak dobrze przeprawę urządził, iż z podziwieniem wszystkich mieszkańców, wojska szczęśliwie przeszły, jeden wóz tylko i jedną prochową skrzynkę straciwszy, które straszliwie w bryłach kry uwięzły.

Naywiększym dowodem niebezpieczeństwa przeprawy jest, że tegoż samego dnia 6 wieczorem rzeka spędziła zupełnie lody. To szczęśliwe przeyscie *Odry* o mil 2 od *Kistryna*, w środku operacyjnej linii działań nieprzyjacielskich, nie dało Francuzom czasu do połączenia oddziałów porozysyłanych na lewym brzegu tej rzeki. D. 6. Półkownik *Jefremow* w *Zinzendorf* spotkał półk lekkiej jazdy francuzkiej, uderzył i rozgromił go do szcztu. W rozprawie tej wzięto w niewolę 107 ludzi, a w zdobyczy 160 koni. Jenerał, który się tu znajdował, ciężko ranny i do *Berlina* uwięziony został, ale znak jego dystynkcyi, który był w bagażach, nam się dostał. D. 7 Półkownik *Bychałow*, posuwając się z awangardą, natrafiwszy we wsi *Tarsdorf* półk francuzkiej piechoty, po uporczywym bronieniu się do kapitulacyi przymusił, przez będącego przy nim Porucznika wojsk Pruskich, Barona *Dimara*: i zapewniwszy każdemu całość swojej własności, a działa i zapasy zatrzymawszy, wziął w niewolę 1 Półkownika, 5 Szaabs-Oficerów i 164 żołnierzy. Wysłana partya na gościńcu *Frankfortskim* wzięła trzech Komisarzy wojennych, którzy jechali do *Magdeburga*, dla przygotowania tam wszelkich potrzeb wojennych. Jenerał Adjutant *Czernyszew*, d. 8., złączył się z Półkownikiem *Tettenbornem* w *Landsbergu*.

W drugim raporcie Jenerał Adjutant *Czernyszew* donosi, o chwalebnej dla oręża Rosyjskiego rozprawie, zaszłej pod *Berlinem* i w samych murach tej stolicy. Połączywszy się z Półkownikiem *Tettenbornem* w *Landsbergu*, przedsięwziął Jenerał Adjutant *Czernyszew*, łącznie z nim, kierunek przez *Marzan* i *Schönhausen*, dla przecięcia wielkiego gościńca do *Malchowa* i *Pankowa*, zostawiając nieprzyjaciela w *Werneichen*, który szedł dla uderzenia na nich w *Strausbergu*. W tymże czasie Półkownika *Własowa* i Majora Hrabiego *Puszkina*, wysłał dla zajęcia *Szarlottenburga* i gościńca *Potsdamskiego*. O południu kawalerya nieprzyjacielska wyszła z miasta dla obejrzenia naszej pozycyi; ale pułkownik *Tettenborn* z półkiem *Komisarowa* uderzył na nią, na ich karkach wleciał do miasta i postępując za nieprzyjacielem przez wszystkie ulice, aż do placu *Alexandrowskiego*, gdzie uszykowana piechota silnym go przywitała ogniem: w tymże czasie strzelcy nieprzyjacielscy z okien, bram, koszar, kulami na nich sypali, a dwa działa, na środek oddziału jego wymierzone, wyrwały walecznych Kozaków. Tu poległ zacny Kapitan Pruski *Blomberg*, a ciężką ranę w lewą rękę odebrał mężny Starszyna wojskowy *Komisarow*. W tymże czasie mocna kolumna nieprzyjacielska, wyszedłszy z *Prenclauskiej* bramy, poszła w dół murów, w celu okrążenia, ale mocny kartaczowy ogień z dział dońskich zmusił ją do odwrótu.

Jenerał Adjutant *Czernyszew* w prawą stronę wysłał brygadę Półkownika *Jefremowa*, przez bramę *Hamberską*, w lewą zaś półk *Grekowa* 18go przez *Königsthor*, dla wzmocnienia niezmordowanego walczącego w mieście Półkownika *Tettenborna*, samże z oddziałem na pomoc mu pośpieszył. Przez godzinę i trzy kwadransy walczone, a przechodząc ulice *Berlina* strzymali się tylko nad rzeką, gdzie wszystkie drewniane mosty zrzucone były, a muiowanego sześciodziałowa bateria broniła. Ożywieni przykładem dowódców, cztery razy napadali na kolumny nieprzyjacielskie i zmuszając je do ucieczki zatrzymali się na placu *Alexandrowskim*, na którym uszykowany czworogran z 8mią działami strzymał waleczne ich usiłowania. Jenerał Adjutant *Czernyszew* zapewniony, że wspólnemu działaniu gorliwych mieszkańców, policya zupełnie nieprzyjacielowi oddana, czyniła wszelkie, jakie tylko mogła, przeszkody i nawet do ludu strzelała; wiadomiony oraz, że mocne kolumny, powtórnie z miasta wyszedłszy, usiłowały zamknąć odwrót walczącym w mieście wojskom naszym, rozkazał im w pole wyciągnąć i uderzyć na skrzydło obchodzącego nieprzyjaciela, w liczbie 5000 ludzi, na których sam natarczywie z Huzarami i Dragonami uderzywszy, zmusił ich powrócić do miasta. Noc zakończyła tę żywą i odważną utarczkę. W kilku tych atakach wzięliśmy około 500 ludzi jeńców. Z drugiej strony Podpółkownik *Własow* z półkiem *Sysojewa*, pod sprawą Majora Hrabiego *Puszkina*, opanowali upornie przez nieprzyjaciół bronięne miasteczko *Szarlottenburg* i gościńiec *Potsdamski*. Tu wzięto w niewolę 4 oficerów i 164 żołnierzy. Jenerał Adjutant *Czernyszew* dałie naywiększą pochwałę nadzwyczajnej waleczności i odwadze wszystkich oficerów jego oddziału; sami nieprzyjaciela, którzy w liczbie 6000 ludzi, z 40 działami, bronili miasta, oddają sprawiedliwość ich męstwu. Strata nasza w zabitych i rannych nie przechodzi 150 ludzi: w liczbie ostatnich znajduje się Rotmistrz półku *Iziurnskiego Czelobitczkow*, Porucznik *Zamiatin*; półku *Zyrowa* Porucznik *Borowkow* i Setnik artylleryi *Podhajewski*. Kiedy ten ostatni odebrał ranę, dowództwo dwoma działami dońskimi oddane zostało Kornetowi półku kawalergardow *Szepingowi*, który bardzo biegle i szczęśliwie działał pod kartaczowym ogniem. Liczba jeńców, wziętych przez sam tylko oddział Jenerała Adjutanta *Czernyszewa*, po przeysciu *Odry*, 600 ludzi przewyższa. Powziąwszy wiadomość o zbliżeniu się nieprzyjaciela, który go nadaremnie szukał w *Strasburgu*, umyślił się rozłożyć w *Oranienburgu*, gdzie zasłonięty rzeką *Hawel*,

wygodnie może szkodzić nieprzyjacielowi w komunikacji i obrótach: tym czasem zaś na wszystkie strony rzeszał officerow Pruskich i ludzi ufnych, dla wysledzenia przedsięwzięć nieprzyjacielskich.

Rapport Jenerała Kawalerii Hrabiego Wittgenszteina, do JO. Naczelnego wojsk Wodza, Xiążęcia Kutuzowa Smoleńskiego, z Landsberga dnia 20 Lutego.

Zwycięskie chorągwie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, najsławniejszego naszego PANA, już powiewają na murach *Berlina*. Spieszę się powinszować Waszey Xiążęcey Mości tego pomyślnego wypadku. Jenerał Adjutant Czernyszew ze swoim oddziałem obiał to miasto, dnia dzisiejszego o godzinie 6tej ranney. Przednia straż pod dowództwem Jenerała Xięcia *Repnina* tegoż dnia tam weszła. Nieprzyjaciół, powziawszy wiadomość o zbliżeniu naszey Infanterii, chociaż był w znacznie przewyższającej liczbie, opuścił tę Stolicę, i odwrót swój na *Trebbin, Juterbock, i Wittenberg* skierował. Trzy nasze oddziały, które są na przedzie, pod rozkazami Jenerałów Majorów Czerniszewa i Benkendorfa, tudzież Półkownika Tettenborna, wraz z częścią kawalerii przedniej straży, rzuciły się w pogoń za nieprzyjacielem. Miasto w żadnym sposobie nie ucierpiało. Chwała IMPERATOROWI! Chwała walecznemu Jego wojsku, którego działań żadna wstrzymać nie może zawada. Założę sam moję kwaterę w *Berlinie* dnia 26 tego miesiąca, i tam oczekiwać będę dalszych Waszey Xiążęcey Mości rozkazów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

z Kalisza, dnia 2 Marca, n. s.

O podróży Imperatora Jegomości Rossyjskiego z *Ruszkowa* do naszego miasta odebraliśmy następującą wiadomość. Najjaśniejszy Pan, wyiechawszy stamtąd konno, d. 19 lutego (7. d. st.) przybył do wsi *Krąhol*. Nazajutrz raczył być na obiedzie u Jenerała Feldmarszałka, Xiążęcia Kutuzowa-Smoleńskiego, w mieście *Koninie*, o 4 wiorsty od miasta naszego. Przy wjeździe do miasta, z okoliczności tej, wystawiono bramę tryumfalną, dzwigającą herb Rossyjski, z napisem: *Niech żyje ALEXANDER I. W. R.* — Mieszkańcy i tu równie, jak w innych miejscach, z radośnemi okrzykami Monarchę tego przyjęli. Dniem późniet (10 lut. d. st.) Imperator Jegomość wyjechał do wsi *Zbirska*, gdzie cały dzień następny zabawiał; dnia zaś 24 (12 d. st.), wyjechał stamtąd, jak ma zwyczaj, konno do tutejszego miasta. Prefekt z urzędnikami i mieszkańcami, różney płci i wieku, pośpieszyli z radośniet uniesieniem na spotkanie Najjaśniejszego Gościa. Przed domem, przygotowanym na Jego mieszkanie, we dwa szeregi uszykowani stali Kadeci szlachetnego korpusu tutejszego, którzy za ukazaniem się Najjaśniejszego Imperatora honory mu czynili. Potem zwycięskie wojska Rossyjskie, w obliczu Monarchy swego ciągnęły przez miasto nasze, z paradą i rozwinionemi chorągwami. Cały ten czas Imperator Jegomość był na koniu. O jak wspaniałego widoku byliśmy świadkami! Okna wszystkie i ulice pełne były widzów, z zadumieniem patrzących, na szeregi bitnych Północy synów, których męstwo zwalczyło nieprzeliczone tłumy nieprzyjaciół, na zniszczenie ich oyczyzny przybyłych. Podziwienie nasze tém bardziej się powiększało, że znajdujące się tu przed ich przyściem liche szczątki wojska Francuzkiego i sam ich dowódzca Jenerał *Regnier*, do chwili swego stąd wypędzenia, nieustannie zapewniali wszystkich, o zupełniet zniesieniu wojska Rossyjskiego. Mówili nam jeszcze o tryumfach swoich nad *Rossyanami* w ten czas nawet, kiedy ci bohaterowie sami się tu już ukazali, dla przekonania o kłamliwej ich mowie i dla wydobycia nas z pod tak ciężkiego i tak długo nas uciskającego jarzma Francuzkiego. Wesoła ich postać zaświadczała o wielkości ich powodzeń i walecznych dziełach. Wieczorem dnia tego miasto całe i pałac były oświecone. Nazajutrz prezentowali się Imperatorowi wszyscy urzędnicy honorowi i osoby duchowne — Powiadaia *Rossyanie*, że *Kalisz* bardzo się im podobał, równie dla swego położenia na

obu brzegach rzeki *Warty*, i wielu znacznie szerokich kanałów, jakoteż ze swoich starożytnych budowli. Jakoż w rzeczy samety, cudzoziemcy czynia uwagę, że zewnętrzny widok miasta naszego i obszerny jego handel, nosząc na sobie piętno dawney cywilizacji i oświecenia mieszkańców, nadaia mu postać małej stolicy — Najjaśniejszy Imperator Jegomość dosyć często bywa na rozwodach *Warty*, po których i wieczorami zawsze gra muzyka przed pałacem — Wczora przybył tu Wielki Xiążę Jegomość *Konstanty*. IMPERATOR JEGOMOSC z nim razem raczył być w różnych częściach miasta, oglądał korpus kadetów, potem był na mszy; wielki zbiór ludzi płci oboiej do Kościoła się zgromadził.

Czas teraz tu jest piękny i ciepły; drogi wysychać zaczynia; drzewa wkrótce zielenieć zaczną.

Wczora przybył tu Posel Angielski przy Dworze Rossyjskim, Lord *Catcart*,

z Kalisza, dnia 8 marca, n. s.

Chorągwie Rossyjskie powiewaia już wśród murów *Berlina*, tej piękney Królów Pruskich stolicy. Jenerał Adjutant Czernyszew, wszedł do tego miasta z oddziałem swoim dnia 4 (20 lut. d. st.), o godzinie 6tej z rana. Francuzi, za naciągnięciem piechoty Rossyjskiej, opuścili miasto; a tak stolica ta zgola nie ucierpiała przez tę odmianę przeznaczenia swego. Z tej okoliczności wczora odprawiono tu dziękczynne modły, w obecności Najjaśniejszego IMPERATORA JEGOMOSCI ALEXANDRA, Jenerałów Rossyjskich i znakomitszych mieszkańców tutejszych: działa grzmiały w czasie tego nabożeństwa. Wieczorem dnia tego Wódz Naczelný wojsk Rossyjskich dawał bal wspinały, który obecnością Swoia zaszczyścić raczył Najjaśniejszy Imperator Jegomość z Najjaśniejszym bratem Swoim: Ministrowie cudzoziemscy znajdowali się na tymże balu. (*Pocz. Półn.*)

Berlin 9 Marca n. st. Kładziemy tu dalsze szczegunty tyczące się weyścia wojsk Rossyjskich do Stolicy królestwa Pruskiego. Dnia 4 marca przed rozswitem dnia uderzyła na odwrót załoga *Francuska*, i ciągnęła przez miasto ku *Halskiej* bramie. Gdy się to działo w stronie południowej miasta, ze strony północney kawaleria lekka pod wodzą Jenerała Czerniszewa zbliżała się ku *Oranienburskiej* bramie. Kozacy w oka mgnieniu zrównali rowy i wały na trakcie przez *Francuzów* zrobione, i o godzinie 6 ranney, wojska Rossyjskie mając na czele swojego Jenerała weszły do miasta. Wniście odbyło się w pośród dwóch rzędów ludu, który się ze wsząd tłumnie zgromadzał, i okrzykami radości wchodzących rycerzy pozdrawiał. 18ty pólk kozaków *Grekowa*, pod dowództwem Majora Hrabiego *Mussyn-Puszkina*, dla zapewnienia o przyiaznych swoich ku mieszkańcom skłonnościach, przybrał cały narodową kokardę *Pruską*, i tak wszedł do miasta z okrzykiem: „*Niech żyje Król Fryderyk Wilhelm III.* na co lud cały iednomyślnie odpowiadał, *Niech żyje Imperator ALEXANDER!*”

Nie tracąc czasu zwycięskie wojska Rossyjskie udały się w pogoń za uchodzącym nieprzyjacielem, i jeszcze ostatnich batalionow z tej strony *Halskiej* bramy doścignęły. Tu na placu *Rondell* zaczęła się utarczka i strzelanie, gdzie z obu stron kilku ludzi padło, albo ranionych było. Tym czasem Rossyanie wielą ulicami ścigali uchodzących *Francuzów*, i blisko wsi *Schöneberg* i *Steglitz*, kilkakrotnie powtórzyli uderzenia swoje, w których nieprzyjaciiele około 150 ludzi w zabitych i poymanych stracili. Oprócz tego maroderów i spoźnionych zachwycono w mieście 218 ludzi, w szpitalach zaś 1600 chorych i ranionych dostało się *Rossyanom* w niewolę.

Pomiędzy 11stą i południem przednia straż korpusu Jenerała Hr. *Wittgenszteina* z piechoty, iazdy i artylleryi złożona, pod dowództwem Jenerała Majora Xięcia *Repnina* weszła do Stolicy. Infanteria ciągnęła przy odgłosie swojej polowej muzyki, a Kozacy śpiewaia swe narodowe pieśni. Całe to wojsko zatrzymało się w *Lustgarten* i na innych wielkich pla-

each, i tam częścią przez miejscowe władze, częścią przez mieszkańców obficie i po przyjacielsku we wszystko opatrzone noc przepędziło. Sami tylko Jenerałowie i Officerowie wyżsi w najznakomitszych domach gościnne, a w niektórych prywatnych zwyczajne kwatery zająli.

Na teatrze, przy liczném bardzo zgromadzeniu, zamiast ogłoszonej kilką pierwej dniami tragedyi *Othello*, dano *Wiejskie Spiewaczki*, po których nastąpił wesół balet. Dwakroć przy wnięściu Rossyjskiego wodza do przygotowanej sobie łoży dało się słyszyć grzmiące i radośne *Ura*, przy czém orchestra nagle i zręcznie przechodziła w ton tłumaczący najwyższe uniesienie. Wraz ze zmierzchem, bez żadnego poprzedniczego ostrzeżenia, całe miasto oświecone było.

Częścią w mieście, częścią w okolicach stało tu 19 półków kozackich: a nadto kawalerya, która tu przyciągnęła, składała się z *Iziumskiego*, *Grodzieńskiego*, i *Elisawetskiego* huzarów, tudzież *Kazańskiego* i *Finlandzkiego* półku dragonów. Po wymaszerowaniu większej części tych wojsk, w celu uskutecznienia dalszych działań, oczekujemy tu przybycia Hrabiego *Wittgensteina* z korpusem pod rozkazami jego zostającym. Dnia 5 o godzinie 11 ranney wojsko Rossyjskie, w *Lustgarten* rozłożone, odprawiło uroczyste nabożeństwo dzięczynienia, przy którym dano 21 razy z dział ognia, a cały lud przytomny obudwóch Monarchów kilkokrotnemi okrzykami „*Niech żyje* „ pozdrawiał.

Rząd wojenny w tej stolicy sprawuje JO. Xiążę *Repnin*, a tymczasowym komendantem mianowany Major *Juny*.

Berlin, dnia 13 marca. Dnia 11 marca (27 lutego) wszedł do tutejszego miasta Jenerał Hrabia *Wittgenstein*, uroczyste z największą radością ludu przyjęty. Przodem wchodzących wojsk konno jechali urzędnicy policyjni i oddział konny gwardyi miejskiej. Xiążę *Henryk*, brat królewski, wyjechał na spotkanie Hrabiego, a potem mu towarzyszył. Na placu zamkowym zatrzymał się Jenerał i wojskom przeciągać rozkazał. Radość wszystkich klas mieszkańców była do niewypowiedzenia wielka. Xiążę *Henryk* dał wspaniały obiad. Jenerał Hrabia *Wittgenstein* z małżonką swoją mają mieszkanie w Xiążęcym *Saskim* pałacu. Wieczorem tegoż dnia wystawiono na teatrze narodowym sztukę, *Syn wdzięczny*, *Teodora*, tudzież balet *Apelles* i *Kampaspe*.

Wojska Rossyjskie, które tu wprzód przyciągnęły, wyruszyły wczora ku *Elbie*. Odebraliśmy tu wiadomość, że partye Kozaków przy *Wittenbergu* i *Magdeburgu* już za *Elbę* przeszły.

Francuzka, Westfalska i Saska poczta nie przybyła. (*Zuschauer.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Gazeta Królewiecka donosi, że Poseł Rossyjski do Dworu *Palermkiego*, Hrabia *Mocenigo*, był oczekiwany w *Jassach*.

Podług listów, które sztafetą do Berlina przybyły, w *Hartz*, (*Hercinia*, kray złożony po większej części z pasma gór, rozciągających się między rzeką *Leiną* i *Wezerem*.) nastąpiło zupełne powstanie. Sześć tysięcy młodzieńców, których jako konskrypcyonistów do wojska Napoleona zaciągnąć chciano, postanowili rozsądnie, iż gdy walczyć koniecznie muszą, wolą raczej dla oswobodzenia swej oyczyzny i za swoich prawych Xiążąt Elektorów *Hannowerskich* i Xiążęcia *Brunswickiego*, śmierć ponieść, a niżeli za swoich obcych ciemnizycieli sprawę umierać. Z największym utęsknieniem wyglądają w Prowincyi *Hannowerskiej* przybycia Xiążęcia *Brunswickiego*.

Uniwersytet Królewiecki przymuszony był zamknąć swoje lekcyje, ponieważ wszyscy studenci służbę wojskową przyjęli. Ten sam zapal ożywia inne północnych *Niemiec* Uniwersytety. Zewsząd waleczni młodzieńcy śpieszą stawać wśród *Niemieckich* zastępów, które ciągną pod *Pruskiemi* orłami.

W Prowincyi *Cevennes* (*Cebennae* kray górzysty

w niższym *Langwedoku*) gdzie niegdyś Protestancy *Kamizarowie* (*Camisars* *) tak długo z całą potęgą *Ludwika XIV* walczyli, lud dziś znowu powstał, chcąc się uwolnić od doznanawanych ucisków. Konskrypcyonisci Departamentu uzbrojwszy się pociągnęli pomiędzy swoje góry, i statecznie oświadczyli, iż dłużej wyniosłym widokom Napoleona służyć nie chcą. Mieli oni już transporta konskrypcyonistów z innych Departamentów ciągnące uwolnić, i razem z sobą ziednoczyć.

Przed *Gdańskiem* stoi *Angielska* flota z 15 fregat złożona. Podług prywatnych wiadomości, komendant *Gdańska*, Jenerał *Rapp*, już się dwakroć do kapitulacyi ofiarował. Śmiertelność w tém mieście ma być tak wielka, że od 800 do 1000 ludzi na tydzień porywa. Umarłych już więcej w mieście nie grzebią, ale przez wały w fosy miejskie wyrzucają. Napoleon tym czasem codziennie w *Paryżu* bywa na teatrze, lub iędzi na polowanie.

Bankier *William Hope* umarł w Londynie. Mątek po nim pozostały wynosi trzy miliony funtów szterlingów. (sto dwadzieścia milionów złotych pol.)

W *Konstantynopolu* i w *Salonichi* utwierdziło się w tém roku to mniemanie, iż szczepienie ospy krówiej ubespieczy przeciw morowej zarazie. Z sześciu tysięcy wakcynowanych żaden tą zarazą dotknięty nie został, ani nawet niemowlęta przy piersiach matek, które już tą okropną chorobą złożone były.

Nowa Konstytucya *Hiszpańska*, z 10 rozdziałów i 384 artykułów złożona, ugruntowana jest na następnych celniejszych zasadach. „*Naród Hiszpański* jest wolny i niepodległy — Nie może być nigdy własnością osoby albo jakiej dynastyi — Władza najwyższa należy do narodu — Rząd *Hiszpanii* jest umiarkowany i dziedziczny Monarchia — Władza prawodawcza przebywa w Stanach *Cortes* ziednoczonych z Królem — Władza wykonawcza do Króla należy.

Gazeta *Lisbonska* pod dniem 19 stycznia donosi z *Alikantu*, że Lord *Bentinck* pobił Jenerała *Suchet*, i przeciął mu zupełnie związek z *Katalonią*.

Za pozwoleniem Rossyjskiego Jenerała, Hrabiego *Woroncowa*, w *Poznaniu* na dniu 5 Marca, dniu imienia Króla *Saskiego*, odprawiło się uroczyste nabożeństwo dzięczynienia, po którego skończeniu Prefekt zawołał: „*Niech żyje Fryderyk August, Król Saski, Xiążę Warszawski!* „

Pocztamt *Lignicki* ogłosił, że od 1. Marca twierdza *Głogowa* jest zamknięta; listy zatem i wszelka korespondencya do *Guhrau* przez *Lüben* posyłana być musi.

Dnia 18 Lutego n. s. Izba niższa Parlamentu W. *Brytanii* ogłosiła wojnę z *Ameryką* za sprawiedliwą, i do iey prowadzenia wszelką pomoc Regentowi przyrzekła.

Porucznik *Marynarki Owen*, który długo jako jeniec wojenny znajdował się we *Francyi*, przybył teraz do *Anglii*. Uszedł z więzień *Paryża* i aż do *Wiednia* był ściganym, skąd się udał do *Konstantynopola*. Miał on z sobą bardzo ważne przywiesdz wiadomości.

W *Bagdadzie* i na całej z tej strony *Tureckiej* granicy wybuchnęły rozruchy. *Abdurahman* nieprzyjaciel teraźniejszego *Baszy* znalazł przytułek i pomoc u *Perskiego* dworu. Złączyli się z nim *Kurdowie* i przyszło już do nieprzyjacielskich kroków — *Mehemed Ali Khan*, ieden z synów Króla *Perskiego*, na czele 10 do 12 tysięcy wojska, groził zajęciem *Bagdadu*, ięzeliby *Abdurahman* do pierwszej swej godności przywróconym nie został.

Dnia 9 Lutego *Hiszpani* kusili się opanować twierdzę *Bouton des Roses*, (na samej granicy *Francuskiej*). Zamiar ten się nie udał, chociaż już do samej twierdzy wpadli byli. (*wszyst. z Zuschauera.*)

*) Sektarze, tak nazwani od białych koszul, które na wierzchu nosili. W Roku 1704. Marszałek *Villars* przywoził ich do posłuszeństwa bardziej łagodnością niż mocą.

DODATEK

Dalszy ciąg urzędowych aktów Szwedzkich.

Nro 8.

Nota Barona Alquier, do JW. Barona Engeström, datowana w Sztokolinie, dnia 26 grudnia, 1810.

Mości Panie Baronie! Mam się za szczęśliwego, że, dopełniając danego mi rozkazu, mogę uwiadomić JWP. iako bardzo był ukontentowany N. C. J. i Kr., z otrzymanego doniesienia, że Król Szwedzki, przekonany o istotnej potrzebie, zmuszenia nakoniec Anglii do pokoju, wydał wojnę temu mocarstwu. Spodziewał się tego Cesarz, Mości Baronie, po długim doświadczeniu Króla, po przywiązaniu tego Monarchy do interessu Francyi, i po mądrości Rady, do której wchodzi Xiążę, świadomy spokojnych chęci J. C. M., a który tak długo i z taką chwałą walczył za sprawę, za którą dziś Szwecya oręż podnosi. Cesarz, Pan mój, uważając za rzecz wielkiej wagi, podał dla handlu Szwedzkiego wszelkie korzyści, iakie tylko od niego zależeć mogą, wydał rozkazy, nie tylko do portów państwa swego, ale i tych wszystkich, które są za morzem bałtyckim, przyjmowania wszelkich produktów, któreby Szwedzi chcieli do nich wprowadzić, i oraz pozwalania wywozu potrzebnej im żywności. Nawet C. J. chce wyrazić, iżby w przypadku, gdyby Szwecya potrzebowała, mogło być wyprawiane zboże z portów Francuskich, płacąc tylko dziesiątą część ustanowionej opłaty, od ładunku wychodzącego do wszelkich innych krajów Europy. Nie żąda C. J. za to innej nagrody, tylko obowiązania się, że to zboże nie będzie prowadzone do Anglii.

Ostatnia rozmowa, którą miałem honor mieć z J. W. P., powinna go była przekonać o chęci Cesarza, Pana mojego, ustalenia w całej rozciągłości związków, iakie od dawna Francya ze Szwecyą miała. Winszuję sobie i Dwór mój o tém uwiadomić, o skłonnościach, które J. W. P. okazał w tej mierze, dając mi poznać, iż osobiste przekonanie jego, było skutkiem systematu, który J. W. P. uważał zawsze za istotnie potrzebny do chwały Króla i szczęścia jego ludów. N. C. J., nawykły do polegania na przyjaznych chęciach Króla i sądząc o skłonnościach tego Monarchy, ze skłonności, iakimi jest przenikniony ku sprawie K. J. Szwedzkiego, obowiązał mnie, Mości Baronie, prosić, iako o dobrą przysługę, do której on nieskończony przywiązuje obowiązki, a która ma się przyłożyć do pomyślnego prowadzenia powszechniej sprawy, iżby na żołąd Jego dano liczbę ludu morskiego, dostateczną dla dopełnienia czterech okrętów floty Brestskiej. To samo powinniśmy już skłonić do uczynienia zadość żądaniu Cesarza i zaspokojeniu tej prośby, którą w imieniu Jego mam honor oświadczyć J. W. P., że liczba Officerów, dowódców, żołnierzy i maytków, nie przenosi 2000 ludzi. Cesarz przyjmuje na siebie wszystkie koszty ich podróży, i wszelkie potrzebne środki użyte będą, żeby ci żołnierze i maytkowie przyzwolite mieli utrzymanie, i żeby JPP. Officerowie w zupełności odbierali swą płacę. W tym stanie przesilenia, w jakim się znajduje skarb Szwecyi, nie będzie zapewne nieprzyjemną rzeczą dla Króla, zmniejszyć wydatki na swą marynarkę, ale razem nie zostawić w nieczynności talentów i waleczności wojsk swoich morskich.

Uczynność ta, o którą Cesarz prosi K. J. Szwedzkiego, gdy z pośpiechem już przez Danią skuteczną została, J. C. M. tym mocniejsze ma powody rozumieć, iż nie mniej powolności znajdzie, u Mocarstwa od tak dawnego czasu z Francyą sprzymierzonego, przez wzajemność interessów i chęci dobre, które nigdy między nimi nie ustawały.

Proszę J. W. P. przyjąć zapewnienie wysokiego poważania etc. Alquier.

Nro 9.

Odpowiedź JW. Barona d'Engeström, na poprzedzającą notę, dnia 31 Grudnia 1810 w Sztokolinie.

„ Nie zwlekąłem przedstawić przed oczy Króla

Pana mojego listu, który J. W. P. pod datą 26 tego miesiąca pisać do mnie raczył.

Gdy J. K. M. postanowił wydać Anglii wojnę, nadając warunkom traktatu Paryżskiego rozciągłość, do ostatecznej nieprzyjaźni wiodącą, mniey w tym razie był zniewolony przez obowiązki do wypełnienia przyjęte, iako raczej przez nieodmienny szacunek i przyjaźń, które J. C. K. Mości poświęcił. Król Jegomość miał zawsze nadzieję, że Cesarz Francuski oceni przyzwolicie wielkość ofiary przez Szwecyą uczynionej. List J. W. P. nowe o tém dał nam zapewnienie, i J. K. M. rozkazał mi oświadczyć, iak się wiele szczęśliwym bydz sądzi, iż mógł w tym razie politykę Swego królestwa poddać najmilszej serca skłonności.

Król dowiedział się z uczuciem prawdziwej wdzięczności o postanowieniach J. C. K. M., tyczących się wywozu zboża z lądu do Szwecyi, równie iak wprowadzania płodów naszej ziemi do portów, państwa Francuskiego, i innych za bałtyckim morzem położonych. Lecz ceniąc, ile należy, przychylnie w tém J. C. M. zamiary, sądzi, iż niepowinien ukrywać, że codzienny postęp rolnictwa w Szwecyi, ubezpiecza to państwo od nieszczęść głodu, że doświadczenie ostatnich lat dowiodło, iż Szwedzi mogą nawet wyprawiać zboże za granicę, i że nawet w tym momencie cena tego produktu jest zbyt niska, w stosunku do ceny innych żywności. Co się tyczy wyprawiania płodów ziemi Szwedzkiej, stan wojny z Anglią przecina w tym razie możność czynienia wywozu, a przynajmniej poddać go pod tyle i tak niepewnych wypadków, że ta okoliczność nie może wpływać skutecznie na polepszenie handlowych interessów Szwecyi. Król Jegomość spodziewa się jednak, że Cesarz powodowany przychylnością swoją ku Szwecyi, zechce może zakupić od niego żelaza. Tak wielka ilość tego metalu znajduje się zgromadzona w magazynach krajowych, że możnaby go natychmiast dostarczyć za 20 milionów franków. Kupno tak znakomite ożywiłoby tę celniejszą gałąź krajowego przemysłu, i jedney z najliczniejszych klas mieszkańców Szwecyi kazałoby zapomnieć o wielkich stratach, które im przyszłość gotuje.

Prawa konstytucyjne stanu nie dozwalaia Królowi przychylić się do żądania Cesarza względem 2000 maytków. Ubiegając się o pierwszeństwo z Danią, w chęci przyłożenia się do skutku wielkich widoków J. C. K. Mości, Król nie sądzi jednak, aby przykład tego kraju, gdzie wola Monarchy stanowi prawo, mógł być przystosowanym do Szwecyi. W skutek ostatnich wypadków, które J. K. M. na tron wyniosły, odnowiona została pomiędzy Najwyższą władzą a narodem, konstytucyjna umowa, której naruszyć nie jest w niczyjej mocy. J. K. Mość mocno żałuje, że pierwsza dobra przysługa, której Cesarz od niego żąda, tycze się właściwie rzeczy od jego woli niezawisłej. Podług zasad konstytucyi, żaden nowy zaciąg nie może mieć miejsca, tylko za zezwoleniem Stanów: ten, na który już zezwoliły, przeznaczony jest wyraźnie do obrony oyczyzny, a liczba zwyczajnych maytków po stracie Finlandyi jest tak dalece zmniejszona, że zaledwo wystarcza do służby morskiej, w terażniejszych zwłaszcza okolicznościach.

Lecz gdyby nawet Król, stosownie do swego życzenia, zdołał pokonać przeszkody ze strony praw i przywilejów narodu wynikłe, zawszeby została w sercu jego obawa, aby 2000 maytków Szwedzkich przeniesionych do Brestu, nie zawiedli oczekiwania J. C. K. Mości. Przywiązany do swej rodzinnej ziemi, do swych związków i zwyczajów domowych, żołnierz Szwedzki, nie może się oprzeć wpływowi południowego nieba. Gotów poświęcić wszystko w obronie swojej zagrody i rodziny, w oddaleniu i za obcą dla siebie walcząc sprawę, serce jego do oyczyzny tylko wzdychać będzie. Żołnierz więc taki mógłby wniesć w szyki Francuskie tę niepewność i ten brak odwagi,

które więcej, niż żelazo nieprzyjaciół, do zniszczenia najpiękniejszych wojsk przykładać się zwykły.

Co się tycze Officerów Marynarki, w tym razie żadna przeszkoda nie zastawia się ich dobrej woli w przyjmowaniu służby Francuskiej. J. K. M. nie wzbrowni im korzystać ze wspaniałego J. C. Mości wezwania. Marynarka liczy w liczbie najzasłużeńszych swoich Officerów, tych, którzy niegdyś ubiegali się w zawodzie chwały pod Francuską banderą.

Udzielając JWP. tych myśli Króla Pana meiego, mam sobie za powinność powtórzyć, iak przykro było J. K. Mości, iż nie mógł zadosć uczynić żądaniom Cesarza. Król Jegomość spodziewa się, że uroczyste i niewątpliwe dowody iego osobistych skłonności ku Monarsze Francuskiemu, będą mu służyć przed J. C. K. Mością za dostateczną w tym razie obronę. Król nie wahał się wypowiedzieć wojny Brytanii Wielkiej, bez względu na niezmiernie straty, na które narażał swoich poddanych, i najznakomitszych dochodów Królestwa odnogę. Pokój jest prawdziwym i iedynym interessem iego Państwa; woyna zniszczyła i rozszarpała Szwecyę; mieszkańcy, którzy iey pozostali, nie wzdychają tylko do życia spokojnego. Zniosą oni chętnie największe ofiary w obronie niepodległości swej oyczyzny, lecz wymagają, aby ich Rząd, miesząc się do zaczepney wojny, nie wystawiał na nowe ciężary i nowe niebezpieczeństwa. Jednakże Król Jegomość nie mógł uniknąć tego przypadku, a to iedynie w zamiarze okazania Cesarzowi Francuskiemu, iak wysoce poważa iego przyjaźń. Ten jest stateczny cel wszystkich kroków J. K. Mości, nawet w tym razie, kiedy niepokonane zawady położą granice dobrym iego chęciom. Zostać z uczuciem &c. *Baron d'Engeström.*

(ciąg dalszy później)

O G Ł O S Z E N I A.

3 Jenerał Leytnant, JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Jenerał Adjutant, Naczelnik, 2go i 4go korpusow jazdy, Baron Korf, przez niniejsze, poślug włożonego na siebie obowiązku, do wiadomości podaje: iż Rotmistrz półku Łubieńskiego huzarów Affimow, który był poręczony dla dostawienia do półku, za łamowolne oddalenie się, dnia 20 września, przeszłego 1812 roku, i dla oddania za przybyciem do półku pod Sąd wojskowy, tegoż dnia z miasta Ołyki, niewiadomo dokąd się oddalił, i po długim wyszukiwaniu nigdzie go nie znaleziono; Raczą przeto JPP. Gubernatorowie Wojsni i Cywilni, oraz Naczelnicy wewnętrzney straży opublikować i iesliby gdzie pomieniony Rotmistrz Affimow przemieszkował, dla oddania go pod Sąd wojskowy, przestać do maie do awangardy wojska, przez główną kwaterę, do miasta powiatowego Krobia (Groebe), w Xięstwie Warzawskiem, w Departamencie Poznańskim, albo i daley, gdzie znaydował się będe. Dnia 20 lutego 1813 roku.

Jen-ral Adjutant Baron Korf.

Widząc niezmiernie opustoszenie lasow Skarbowych, które sytuacją mają blisko Miasta Wilna, za obowiązek mam oznaymić powszechnie:

imo: Aby wszyscy Obywatele mający pozwolenie od byłego Nadlesnego Kłagiewicza na wywozek drow z puszczy Skarbowych nie odwołownie w przeciągu iednego tygodnia od niniejszey daty, dla zaaktykowania przedawili w Kancelaryi mojej wydane im na piśmie dla takowey wywozki Bilety, pod obawą straty prawa na one.

zdo: Zeby respective Possessorowie lasow prywatnych, czyli Zarządzący onemi, oddać na ilość drow z własnych puszczy wyciętych, wydawali od siebie świadectwa na piśmie, z wyznaczeniem liczby wozow i gatunku drzewa na sprzedanie do Wilna od nich dozwolonego. W przeciwnym zaś przypadku będą i oni przy ustanowionych zastawach, na Skarb zkonfiskowane, i według praw lesnych po dwa złote za każdy woz sztrafowane. Wilno Marca 10 dnia 1813 Roku.

Ober Forstmeyster i Kawaler Rebinder.

3 Po zmarłym w miescie Wilnie Janie Plikatysie, majątek iego ruchomy, iako to: w garderobie, futrach, bieliznie, pościeli, frebrze, miedzi, cynie, meblach, oraz dalszych sprzętach gospodarskich, a także w trunkach winnych, będzie się wyprzedawał przez naznaczonego Członka z urzędu miasta, zarazem z dodanemi nad małoletniemi lukeksorami nieżyjącym, Plikatysa Opiekunami z publiczney licytacji. Termin do rozpoczęcia takowego aktu licytacji dzień 24 terażniejszego miesiąca Marca naznacza się. W jakowym dniu i następnie, oprócz dni świętych, wyprzedają publiczna w każdym dniu z rana od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 do 6 wieczornej na miejscu mieszkania przez zmarłego Plikatysa arędownego, to jest: w domu JP. Brantta pod Nrem 299 na Niemieckiej ulicy sytuowanym odchodzić będzie; dla wiadomości czego niniejsza publikata w druku z umieszczeniem i do gazety Kuryera Lit: wydanie się dnia 15 Marca 1813 roku

Ignacy Kotkiewicz Radny M. W.

D O N I E S I E N I A

1 Niżej wyrażony w imieniu swoim i brata meiego Hieronima Morykoniego Sędziego Granicznego Powiatu Wiłkomirskiego uwiadami, iż po śmierci brata Naszego Józefa Morykoniego Chorążego Powiatu Oniksztyńskiego bezpotomnie zesłego, obowiązani zostaliśmy do zabrania wszelkiej pozostałości, a gdy się okazało, że wżystkie papiery dostały się osobie, która bezprawnie one zabrała, między któremi znaydują się zesłego Chorążego własne i od całego roduństwa do potrzeby rozmaitych interesow wydane białkieta, także niektórych kredytorow Obligi, a do obrachunku z bracią zachowane. Udzielnie Obligi od różnych na imie zesłego Chorążego

wydane, i dalsze potrzebne dokumenta. Z tego więc powodu ostrzegam, ażeby nikt nie czynił żadnych umow względem pozostałości tyczący się osoby zesłego i ściągający się do majątku Owanty i Suaryszek w Powiecie Wiłkomirskim położonym, iako też co do papierow w żadne układy i rozliczania się nie wchodził.

Benedykt Morykoni Marszał k i Prezydujący w Sądzie Granicznym Ptu Zawileysk:

3 Niżej podpisana na skutek Dekretu Sądu Exdywizor: w sprawie z Jocherami i Kredytorami onych w roku 1809. 7bra 20 zapadłego, wcześniej uwiadami Kredytorow mających lokacye na kamienicy po-Jocher: w M. Wilnie, a mianowicie WW. Brytego Prof: Sakienow, Staiewskiego, Meynow, i dalszych, ażeby fami wspólnie lub przez Plenipotentow umocowanych starali się iak naysprawniej zatrudnić urządzeniem i wypulczeniem teyże kamienicy w aręde na rok następny od dnia 23 Apryla zaczynający się. Gdyż terażniejszy Tenutorowie oświadczają, iż daley takowey kamienicy arędownie nie będą, a o innych kontrahentow iest trudno. Przeto WW. Kredytorowie przynajmniej tygodniem przed tym dniem fami zjechać lub umocowanych Plenipotentow do mnie administratorki zesłać zechcą, inaczej przymuszona będe chociażby za nymniejszą cenę takową kamienię arędowną, i w tym celu niniejszą do gazet podać awizującą. Datt: w Wilnie roku 1813 Mscu Februarii 18 dnia.

Zuzanna Lichowiczowa Sekr: b. D. Poll:

Niżej podpisany za kontraktem od JP. Elżbiety Leniewiczowey wydanym wziął w aręde zatradowaną przez nią w domu Minkiewiczowskim winiarnią pod pewnymi warunkami w tymże wyasnionami kontrakcie, kiedy wszakże ze strony Pani Leniewiczowey żadney nad pomienioną tradycyją pofesey nikt nie ma baczności i pofesor arędowny przez rozmaite do tey pofesey obcych esow wdzieranie się ponosząc w dzierzeniu przeszkodę, i w handlu swoim przez to nie mały ubytek, postanowił rzec się tey niespokojney pofesey, i ona nazad do władania JP. Leniewiczowey powrócić; lecz że ani tey famey, ani też iey Plenipotenta rezydencya niżej podpisanemu wiadoma nie iest, przeto aby w terminie 23 Apr: 1813 roku do przyięcia tey winiarni bądź aktorka JP. Leniewiczowa, bądź od niey kto umocowany przybywał, przez niniejsze trzykrotne uwiadami doniesienie. Inaczej bowiem pod zawiadowanie miejscowey Policji trzymane przezemnie mieszkanie zdać będe obowiązany. Mar: 12 d 1813 Ru.

Zelman Globus.

4 Przez jakie środki, i wydarzenia Starozakonny Leyzer Boruchowicz Dyon Kupiec pierwszy Gidy, Obywatel miasta Nieswiza nie dawszy żadney pieniędzy, potrafił, i zdołał zdobyć i wziąć od JW. JPana Jana Woynilowicza byłego Podkomorzego Ptu Śluckiego Dokument pod datą dnia osmego Decembra skonczonego tysiąc osmsetnego dwunastego roku na Summę trzy tysiące dwiescie piędziesiąt sześć czerw: zł. tytułem Prawa zastawnego na folwarku tegoż JW. Woynilowicza Podkomorzego dziedzielnym, Karolin zwanym w Guber: Minskiy w Pttcie Śluckim leżącym evictionalter upewnioną, podpisany, te objawione, i już są zaskarżone prawnie, i urzędownie przez Sprawę, jaką w Sądzie tenże JW. Woynilowicz z przerzeczonym Starozakonnym Leyzerem Boruchowiczem Dylonom rozpoczoł, i ma istotnie do skassowania, i zniszczenia takowego Dokumentu, a koleyno do powroczenia onego skarżącemu się Aktorowi JW. Janowi Woynilowiczowi bez żadney konsekwencyi oplacania za tym Dokumentem konkolwiek Summy, iako nigdy, i w żadnym sposobie niedawaney. Pelen iest JW. Jan Woynilowicz Podkomorzy nadzieli, i wszelkich niezawodnościow, że przez sprawiedliwe Sądu każdego wyroki rzeczony Dokument skassowanym i zniszczonym zostanie, a koleją zwrócić się skrzywdzonemu Aktorowi JW. Janowi Woynilowiczowi nakaze. A przeto niniejszym Oświadczeniem i Awizacją ostrzega całą Publiczność, aby nikt zgola takowego Dokumentu wiewkiem od przerzeczonego Starozakonnego Leyzera Boruchowicza Dylona nabywać i brać nie determinował się, i aktu niedostał, gdyż za tym Dokumentem JW. Woynilowicz jakakolwiek Summę płacić niewiędzi się być obowiązany, i nie będzie. Takowe ostrzeżenie imieniem meiego Pryncypała do Gazet publicznych podając. Jako Plenipotent własną podpisuję ręką. Datt 1813 Marca 4. dnia w Wilnie.

Stanisław Orzechowski Komor: Ptu Mozyr:

Cena Targowa Wileńska.

Bezka Lilewska, mająca garcy Lilewskich 144	Od dnia 9. Marca, do dnia 14 t. m.		rub	kop
Zyta suchego	-	-	7	
— surowego	-	-	5	
Pszenicy Oziméy	-	-	20	
— — Jarey	-	-	15	
Jęczmienia	-	-	7	
Owsa	-	-	6	
Gryki	-	-	5	
Grochu	-	-		
Siana pud	-	-		
Słomy kulowey kopa	-	-	3	
Masła faska 6 garcy	-	-	6	50
Funt mięsa wołowego	-	-		11
Assygnacya 100 rubli	-	-	23	50
Dukat hol:	-	-	3	